



Być apostołem dzisiaj

Teksty do modlitwy i refleksji - styczeń 2011

aby nie miał niczego czym mógłby obdarować swojego bliźniego i nikt nie jest tak bogaty, aby nie potrzebował pomocy od drugiego człowieka (n. 8). Św. Wincenty Pallotti w swoim XVI rozważaniu o obowiązku doskonalenia się wynikającego z faktu, że jesteśmy żywym obrazem nieskończonej Sprawiedliwości zastanawiał się na tym jak żyć swoim powołaniem na tych trzech etapach i ofiarowuje nam trzy płaszczyzny refleksji: jak my żyjemy w „sprawiedliwości” i „wierności”

Zastanówmy się i napiszmy naszą odpowiedź na słowa zapisane przez Pallottiego:

„Abym był wierny Bogu ...”;

“Abym był wierny mojemu bliźniemu ...”;

“Abym był w porządku wobec siebie ...”.

Proponowane fragmenty do refleksji i dzielenia

/Iz 58/; /Oz 2, 19-21/; /Mich 6, 8/;

/Ps 7/; /Mt 25, 31-46/; /Łk 10, 25-37/;

/Łk 16, 19-31/; /Jk 1, 19-25/

Modlitwa końcowa

Boże mój i Ojczy, Miłości moja nieskończona, istotna Sprawiedliwości! Jestem żywym obrazem Twoim. Jednakże przez mą nikczemną niewdzięczność jakże jestem zniekształcony, jakże winnym niezliczonych grzechów, jakie popełniłem i do jakich przywiodłem innych przez to, że nie korzystałem z nieskończonej miłości i nieskończonego miłosierdzia, z jakim mnie stworzyłeś na obraz i podobieństwo Twoje, lecz przeciwnie, zawsze postępowałem wbrew Twej miłości i Twemu miłosierdziu. Zasłużyłem przez to na wszystkie kary doczesne i wieczne tyle razy. Ale Ty, przez swoje nieskończone miłosierdzie, przez nieskończone zasługi Jezusa Chrystusa, przez zasługi i wstawiennictwo Maryi i wszystkich aniołów i Świętych mocno wierzę a nawet jestem pewien, że udzielił mi doskonałej skruchy za moje grzechy i łaskę korzystania ze wszystkich środków, które mi pomogą być człowiekiem sprawiedliwym wobec Ciebie, który jesteś Nieskończoną dobrocią, wobec mojego bliźniego i siebie samego. W ten sposób, w godzinie mojej śmierci, będę do Ciebie upodobniony w chwale nieba na całą wieczność. Amen.” (Bóg Miłość Nieskończona, med. XVI).

Św. Wincenty Pallotti, *Bóg Miłość Nieskończona*

Medytacja XVI

Obowiązek doskonalenia się w sposób zasługujący, wynikający z faktu, że jesteśmy żywym obrazem istotnej Sprawiedliwości

Modlitwa

Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? /Mi 6, 8/

Panie Ty sprzeciwiasz się pysznym a dla pokornych jesteś miłosierny. Udziel nam prawdziwej pokory na wzór Twojego Syna. Uchroń nas od pychy, tak abyśmy nigdy nie zaznali Twojego milczenia. Udziel nam daru prawdziwej pokory, cnoty przez którą udzielasz nam Swojej łaski. Prosimy Cię oto przez Chrystusa Pana naszego. Amen (*Modlitwy Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego*, wtorek, modlitwa wieczorna)

Refleksja

Rozważanie to daje nam możliwość zastanowienia się nad biblijnym znaczeniem sprawiedliwości jako „sprawiedliwej relacji”. Życie w „sprawiedliwej relacji” stanowi wyzwanie dla ludzkiej osoby, gdyż wymaga od niej właściwej relacji z Bogiem i bliźnim. Nie tylko w tej medytacji, ale we wszystkich swoich zapiskach, Pallotti wyraża pragnienie bycia w “sprawiedliwej relacji” zarówno z Bogiem jak i z drugim człowiekiem. Cokolwiek podejmował na drodze doskonałości wiązało się to z pokonywaniem w sobie pychy i życiem w pokorze. Pycha, która stawia osobę, naród, region lub kulturę ponad drugim jest wyborem uczynionym przez pysznego, bardziej nic to wynikałoby z jakiejś potrzeby. Wybór jaki dokonuje osoba kierując się pychą prowadzi często do niesprawiedliwości. Pallotti zauważył, że ścieżka sprawiedliwości była drogą prowadzącą do pokory w naśladowaniu Jezusa Chrystusa, który w sposób wolny i pokorny

oddął Siebie w ofierze za nas na ołtarzu krzyża. W tym i przez ten zbawczy czyn została ludziom przywrócona „sprawiedliwa relacja” z Bogiem. Odpowiedź na ten czyn ze strony Chrystusa jaką możemy Mu dać to życie w sprawiedliwości i miłości.

Pallotti rozumiał, że sprawiedliwość i miłość nie mogą być od siebie oddzielone. Nasza miłość Boga ukazuje się poprzez naszą miłość bliźniego. Papież Benedykt XVI w swej encyklice *Deus caritas est* jasno nazywa to połączenie pomiędzy miłością do Boga poprzez miłość bliźniego, żywą miłością, przeżywaną miłością, która uczyni świat bardziej sprawiedliwym.

Miłość bliźniego zakorzeniona w miłości Boga jest przede wszystkim powinnością każdego poszczególnego wierzącego, ale jest także zadaniem całej wspólnoty kościelnej, i to na każdym jej poziomie: od wspólnoty lokalnej, przez Kościół partykularny, aż po Kościół powszechny w jego wymiarze globalnym. Również Kościół jako wspólnota winien wprowadzać miłość w czyn. Konsekwencją tego jest fakt, że miłość potrzebuje również organizacji, aby w sposób uporządkowany mogła służyć wspólnocie. Świadomość tego zadania odgrywała w Kościele rolę konstytutywną i to od samych jego początków. „Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby” /Dz 2, 44-45/. Łukasz mówi o tym w kontekście swego rodzaju definicji Kościoła, którego elementy konstytutywne stanowią: trwanie „w nauce Apostołów”, we „wspólnocie” (koinonia), w „łamaniu chleba” i w „modlitwach” /por. Dz 2, 42/. Element „wspólnoty” (koinonia), z początku nieokreślony, jest wyrażany konkretnie w wyżej cytowanych wersach: polega ona mianowicie na tym, że wierzący mają wszystko wspólne i że nie istnieje już między nimi podział na bogatych i ubogich /por. również Dz 4, 32-37/. Ta radykalna forma wspólnoty materialnej nie mogła być wprawdzie utrzymana, gdy Kościół zaczął się rozrastać, pozostała jednak istotna idea: we wspólnocie wierzących nie może być takiej formy ubóstwa, by komuś odmówiono dóbr koniecznych do godnego życia (nr 20).

Jak to jest stwierdzone w punkcie 1 Statutu Generalnego, ZAK jest „communio” wiernych zjednoczonych z Bogiem i jedni z drugimi” co oznacza „ożywianie wiary i rozpalanie miłości w Kościele i w świecie” . Życie w „communio” wiernych zakłada, że niema różnicy pomiędzy nami jako osobami. „W istocie Swojej Bóg jest sprawiedliwością” jak mówi św. Wincenty w tym rozważaniu i prosi nas, abyśmy byli solidarni z naszymi braćmi i siostrami, w sposób szczególny z tymi którzy są z nami w Zjednoczeniu Apostolstwa Katolickiego. Nie możemy być obojętni na potrzeby tych, którzy żyją obok nas i nie możemy też pozwolić, aby nasza pycha czyniła z nas ludzi żyjących z dala od prawdziwej solidarności, sprawiedliwości i miłości. Św. Wincenty Pallotti zapisał: „abym był wierny wobec mojego bliźniego powinienem go kochać jak siebie samego ze względu na Boga samego”. Jeśli będziemy starali się być otwartymi na potrzeby innych i szanować ich kierując się sprawiedliwością to ona zaprowadzi nas na ścieżkę większej pokory i głębszej miłości.

Jako członkowie Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego nie jesteśmy ludźmi, którzy żyją dla siebie samych, ale dla Boga i bliźniego naśladując w ten sposób św. Wincentego Pallottiego. Nasze czyny miłości i sprawiedliwości prowadzą nas do relacji „communio” z Bogiem w Trójcy Jedynym i naszym bliźnim”. Dokument ZAK pt “Razem i jeden dla drugiego – cechy charakterystyczne i sposób życia Zjednoczenia” bardzo dobrze określa myśl św. Wincentego:

Według Pallottiego cała ludzkość z faktu stworzenia i odkupienia stanowi zjednoczoną wspólnotę solidarności: każda osoba jest jedynym obrazem Boga¹ i powołana jest do apostołstwa. Bóg w Trójcy Jedyny żyje i działa w każdej osobie. Wszyscy są “partnerami i współpracownikami” złączonymi we wzajemnej odpowiedzialności i razem na drodze do Ojca Niebieskiego. Każdy człowiek ma zdolność odpowiadania Bogu na Jego miłość i na przyjęcie jej od Boga i dzielenie się nią z innymi. Nikt nie jest tak biedny,

¹ Każda osoba jest “jedyną w swojej istocie” i tym samym jest “w istocie” dla całej ludzkości. Każda osoba, nawet ta najbardziej niepełnosprawna ma szczególne znaczenie. (M. Overdick-Gulden, Der Leib ist erzähltes Leben, in: Die Tagespost, 3.2.2007, no. 15, p. 12).